

DZIENNIK WILEŃSKI

Wychodzi codziennie rano z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

Adres Redakcji i Administracji: Dominikańska № 4. Skrzynka pocztowa № 70. Telefon № 349. Redakcja otwarta od 12 do 1 i od 5 do 6 po poł.

Administracja otwarta codziennie od 9 do 5 popoł. i w niedziele od 1 do 2-ej.

Warunki prenumeraty: miesięcznie w administracji — 30 mk., z odnośnikiem do domu, lub przesyłką pocztową 35 mk., zagranicą 75 mk.

Cena ogłoszeń: Za wiersz petitu jednołamowy: przed tekstem 12 mk., za tekstem 6 mk., nekrologi 6 mk., nadesłane w tekście 15 mk.

Na sali **GRAND-KINO „EDEN”** ul. WIELKA № 66.

Od 1 do 10 czerwca codziennie o godz. 8 1/2 wiecz. jako 3, 5 i 6 po poł. o godz. 4.

Przedstawienia czarodziejskie **BOSKO** **mistrz sztuki czarodziejskiej iluzjonista i spirytysta.**

Ceny miejsc od 10—40 mk. Kasa otwarta od 12—1 i od 6 począwszy.

OPERETKA POLSKA **DZIŚ** **premiera „GRI-GRI”** operetka Lincke. Początek o godz. 8 1/2 wiecz.

SALA MIEJSKA

We wtorek 1 czerwca r. b. drugi i ostatni z łaskawym współudziałem: **KONCERT Wł. Przewoskiego** (tenora)

prof. C. Krewerowej (fortepjan); prof. A. Andrzejewskiego (skrzypce); p. D. Feldbluma (wiolonczela); p. M. Olewskiego (akompanjament).

Szczegóły w afiszach. Początek o godz. 8 wiecz. Bilety do nabycia dziś w kasie sali Miejskiej od g. 12 w poł.

DOM HANDLOWY KOWALSKI, GOIŃSKI i SKA

Warszawa, Bielańska 19, telefon 251-07.
Adres dla depesz: Kowgoj Warszawa.

HURTOWY SKŁAD TOWAROWY.

POLBICAMY:

- Sukna, korty, cejgi, płótna, oxfordy, płócienna, flanele.
- Materiały bluzkowe wełniane, półwełniane i bawełniane.
- Batysty, woale, kretony, pończochy, skarpetki, rękawiczki.
- Nici, bawełnę do cerowania, hafty, galanterję, norymberszczyznę.
- Buty z cholewami, kamasze, sznurowadła, pastę do obuwia i t. p.

NAJKORZYSTNIEJSZE ŹRÓDŁO ZAKUPU DLA KOOPERATYW, STOWARZYSZEŃ, BIUR HANDLOWYCH PRZY SEJMİKACH POWIATOWYCH, ORAZ KUPCÓW POLSKICH.

Liga Narodów przeciw Polsce.

(Korespondencja własna „Dziennika Wileńskiego“).

Paryż, dn. 20 maja.

Było do przewidzenia, że tryumfy oręża polskiego skłonią wszystkie wrogie nam czynniki na dwóch półkulkach świata do tem gwałtowniejszych napaści, połączonych z knowaniem podziemnych intryg. Szczęśliwy żołnierz polski! Tobie danem było dostąpić mężkiej rozkoszy starcia się z nieprzyjacielem twarzą w twarz i porażenia go błyskawicowym ciosem oręża... O ileż trudniejsza, o ileż rozpaczliwsza toczy się walka w gąszczach prasy zagranicznej, w wertepach banków i giełd, w czeluściach «internacjonau» — pomiędzy wątląm hufcem obrońców Polski a niezliczoną hordą nastupników, operujących potężnym arsenałem broni. Właśnie w obecnej chwili, na dane z Moskwy i z Berlina hasło, rozpoczął się nowy, jeneralny szturm do placówek polskich. Opinia nasza powinna wiedzieć, że w Londynie, w Paryżu, w Rzymie, w New-Yorku, wzbierają przeciwko nam kolejne fale ataków, kierowanych z piekielną zręcznością i wprawą i stokrój trudniejszych do odparcia niż uderzenia «krasnoarmejców»...

Głównym ośrodkiem intrygi antypolskiej jest obecnie Londyn, głównym zaś jej orężem — Giełda, Labour Party i Liga Narodów. Te trzy czynniki, spojone cementem żydowsko-masońskim, urabiają z kole-

Banki, Prasę i Parlament. A kiedy z najbliższego otoczenia Lloyd George'a wypada wreszcie decyzja, jak pocisk z dalekonośnej armaty i bije prosto w nas, opinja polska zdumiewa się i pyta, kto tę armatę nastawiał...

Oczywiście, baterje bolszewicko-żydowskie w Londynie czują się zupełnie bezpieczne, albowiem nikt nie pomyślał o tem, żeby im przeciwstawić równie skuteczną i równie potężną propagandę polską. Rząd polski spostrzeże po niewczasie, że powinien był w r. 1920 zwołać pospolite ruszenie wszystkich Polaków, umięjących pisać po angielsku, i rzucić ich na szaniec londyński z rozkazem nieugiętej walki.

Postawa Ligi Narodów wobec Polski jest jaskrawym przykładem, dokąd sięga zuchwałstwo naszych wrogów i opieszałość miarodajnych czynników polskich.

Dn. 3 maja, lord Robert Cecil, prezes Komitetu Wykonawczego Ligi Narodów, zwrócił się do lorda Curzona, angielskiego ministra spraw zagranicznych, ze skargą na nastupnicze działanie wojsk polskich przeciw Sowieckiej Rosji. Szlachetny lord, nieczuły na los Finlandji, domagającej się napróżno o zastosowanie i do niej pryncypiów o prawach narodów, żąda ni mniej ni więcej, jak tylko, żeby rząd Wielkiej Brytanji wniósł do

Ligi Narodów obronę Rosji bolszewickiej przeciw sprzymierzonej Polsce. Zauważmy w nawiasie, że Rosja nie należy do rzeczonyj Ligi i nawet jej nie uznaje, podczas gdy Polska dostąpiła tego zaszczytu.

Dn. 11 maja lord Curzon odpowiedział wymijająco, że rząd brytański uprzedził już był Warszawę, że dalsza wojna z bolszewizmem jest mu obojętna i że Polska prowadzić ją może li tylko na własne ryzyko. W tych warunkach rząd W. Brytanji nie widzi możliwości zastosowania się do projektu lorda Cecila, bo wyglądałoby to, jak gdyby stawał po stronie bolszewizmu, a przeciw Państwu sprzymierzonemu.

Lord Robert Cecil, widocznie bardzo usilnie podbechtowany, nie dał za wygraną. Dn. 13 maja wystosował znów do Feraign Office sążnisty akt oskarżenia, dowodzący, że Polacy od stycznia r. b. gotowali się do zdradzieckiego skoku przeciw Sowieckiej Rosji. Wobec tego zaś, że Liga Narodów została właśnie powołana, żeby czuwać nad bezpieczeństwem spokojnych narodów i poskramiać drapieżne zapędy imperjalistów, lord Cecil zapowiedział w konkluzji, że podejmie sprawę w prasie i w parlamencie.

Jakoś, na drugi dzień, nastąpiła wiadoma interpelacja w Izbie Gmin, na którą odpowiedział p. Bonar Law zapewnieniem, iż W. Brytanja nie udzieliła Polsce żadnej pomocy materialnej.

Ale na tym nie koniec. Dn. 17 maja socjalista Barnes podjął znów w Izbie Gmin kwestję pomocy Polsce. W przededniu właśnie okazało się, że w dokach ładować miano armaty i amunicję dla armji polskiej. Robotnicy doków, podbechtani przez te same żywoły, które trafiły i do szlachetnego lorda Cecila, sprzeciwili się temu i statek odbił bez części ładunku.

— Jakże to, wołał towarzysz Barnes — rząd brytański zapewnia, że nie okazuje Polsce żadnej pomocy, a tu tymczasem chciano ładować armaty dla «imperjalistów» z Warszawy.

P. Bonar Law wyjaśnił, że sprzedaż rządowi polskiemu rzeczonyj broni nastąpiła dość dawno i że ładunek stanowi niezapreczoną własność nabywcy, a zatem rząd brytański

nie ma prawa wzbraniać wysłańcom rządu warszawskiego wejścia w posiadanie onego.

Poza tą transakcją — zapewnił Bonar Law — rząd brytański żadnej pomocy Polsce nie okazał i nie okaże... Towarzysz Barnes usiadł zadowolony.

Podkreślam ten epizod, jak na to zasługuje. Żołnierz polski dokazuje cudów waleczności, niestety, o dyplomatach naszych tego powiedzieć nie można. Wskutek tego, krwawy wysiłek naszych bohaterów łąco pójść może na marne, o ile nie podprze go potężnem ramieniem, jeśli nie pojedynczy witez dyplomacji polskiej, to może hufiec pracowitych, dobranych, przejętych posłannictwem swoim biurowców, publicystów, statystów, ludzi nietylko pióra, ale i serca i głowy. Czuj duch.

L. Brun.

P. S. W dzisiejszej «Humanité» czytamy następującą

Zwycięzkie walki wojsk polskich.

KOM. SZTABU GENERALNEGO WOJSK POLSKICH.

z dnia 29 maja:

Na froncie na południe od Dźwiny lokalne powodzenia oddziałów bolszewickich w obszarze bagien dzieśnieńskich, zostały unicestwione zdecydowanymi kontratakami naszych wojsk.

Między jeziorami Narocz a górną Berezyną oddziały nasze, przełamując silny opór nieprzyjaciela, posunęły się wszędzie naprzód.

Między Borysowem a Bobrujskiem na tyłach naszego frontu oczyszcza się w dalszym ciągu okolice od rozproszonych oddziałów czerwonej armji.

Na froncie ukraińskim nieprzyjaciel rozwija spotęgowaną działalność. Na niektórych punktach frontu wojska nasze nawiązały czucie z oddziałami bolszewickiej konnej armji Budiniego.

W okolicy Zielinki i około Ostryjki i Mirówki doszło do zaciętych walk z oddziałami nieprzyjacielskiej piechoty. Konnica nasza w brawurowych

znamienną notatkę: «Niech sobie P. P. S. popiera Piłsudskiego, my pójdziemy inną drogą, wspólnie z naszymi towarzyszami z Zachodu, a mianowicie z Labour Party. Zresztą nie sami tylko socjaliści zachodni protestują przeciw polityce Piłsudskiego. Prasa radykalna angielska i liczne organy burżuazyjne włoskie protestują jeszcze energiczniej od nas. Konserwatysta, lord Robert Cecil w liście do lorda Curzona żądał wszak interwencji ligi Narodów przeciw Piłsudskiemu».

Znaczy to, w języku zwyczajnym, że ilekroć socjalizm polski ośmieli się popierać interesy Państwa Polskiego, będzie miał przeciwko sobie całą czerwoną międzynarodówkę, ta zaś raczej połączy się z «prasą burżuazyjną» i z konserwatystami, niżli by miała zgodzić się na istnienie silnej i kwitnącej Polski.

szarżach rozproszyła atakujące bolszewickie kolumny.

Z dn. 30 maja.

Na północnym froncie nieprzyjaciel odnowił na kilku punktach silne ataki, udaremnione jednak wszędzie z wielkimi dla niego stratami. Szczególnie zacięte walki wywiązały się na przyczółku mostowym w Rzeczycu, zaatakowanym dwukrotnie przez znaczne siły bolszewickie, podchodzące w kilku falach. Nasza załoga przy skutecznym współudziale pancernych pociągów, artylerji i lotników, nietylko odrzuciła napór nieprzyjaciela, lecz wojska nasze samorzutnie przeszły do pościgu, zadając uciekającym oddziałom bardzo ciężkie straty i biorąc kilkudziesięciu jeńców i kilka karabinów maszynowych. W boju tym zginął bohaterską śmiercią podpor. Rajtowski.

W rejonie Borysowa nasz samolot zestrzelił w powietrznej walce aparat nieprzyjaciela. Między Dźwiną a górną Berezyną wojska nasze na kilku odcinkach posuwają się zwycięsko naprzód.

Na froncie ukraińskim bolszewicy rozszerzają swoją zaczepną działalność. W rejonie Dzionkowce i Pogrebiszczę i dalej w oparciu o Dniepr większe kolumny nieprzyjacielskie przeszły do ataku. Pomyślne walki trwają. Nasz lotnik uszkodził koło stacji kolejowej Popieluchy pancerny pociąg bolszewicki. Jest to trzeci pociąg pancerny zniszczony na tej linii w ciągu ostatnich dwóch dni.

W z. Szefa Sztabu Generalnego Kuliński, pułkownik.

TELEGRAMY.

Z Sejmu.

WARSZAWA (29 ubm. PAT.)— Na posiedzeniu dzisiejszym Sejm odesłał do komisji wniosek poboru rekruta z 1893 i 1902 roku. Przyjęto w drugim i trzecim czytaniu ustawę o podatku spadkowym progresywnym do 60 proc. przy spadkach powyżej 20 milionów. Dotyczy to spadków, gdy spadkodawca zmarł po 1 stycznia 1916 roku, a dotychczas nie zapadła decyzja o należności podatku spadkowego.

Posiowie z Pomorza.

WARSZAWA (29 ubm. PAT.)— Dzienniki donoszą: Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu była obecna większość posłów pomorskich.

P. P. S. i wojna.

WARSZAWA (29 ubm. PAT.)— Posiowie Polskiej Partii Socjalistycznej Reger i Lieberman wyjeżdżają do Paryża i Londynu, by wyjaśnić socjalistom tamtejszym sprawę wojny z Rosją, stosunek Polskiej Partii Socjalistycznej do niej oraz sprawy plebiscytowe.

Niemcy wysła 160,000 głosujących na Warmję i Mazury.

OLSZTYN 29 ubm. (P.A.T.)— «Arensteiner Volksblatt» dowiaduje się, że do Warmji i na Mazury przybędzie na głosowanie z Rzeszy niemieckiej 160,000 ludzi, uprawionych do głosowania.

Zjazd związku pracowników poczt i telegrafów.

KRAKÓW 29 ub. m. (P. A. T.) Wczoraj rozpoczął obrady ogólnopolski Związek Zawodowy pracowników poczt, telegrafów i telefonów z udziałem delegatów z Kongresówki, Małopolski i Litwy.

Walki polsko-niemieckie na Górnym Śląsku.

BYTOM 31 ub. m. (PAT.)— W piątek wieczorem urządziły bojówki niemieckie napad zbrojny na siedzibę polskiego komisariatu plebiscytowego w hotelu Lombitz. Bandy rzuciły do sal granaty ręczne, zamieniając je w gruz. Personal i służba komisariatu ugasili pożar i odparły bandy z bronią w rękę. Po stronie niemieckiej jest 4 zabitych, 8 ciężko rannych i kilkunastu jeńców lekko rannych. Po stronie polskiej 1 lekko ranny.

Asja przeciw Europie.

LYON 29 ub. m. (P. A. T.)— «ECHO de Paris» komentuje w następujący sposób dyplomatyczną ofensywę w Turcji, Asja przygotowuje powstanie przeciw Europie-cykom. Między rządem sowieckim a Mustafą Kemalem istnieje porozumienie. Są też dowody na to, że rząd konstantynopolski jest w stosunkach z rewolucjonistami w Azji Mniejszej i Adrijanopolu.

O bombardowanie Enzeli.

HORSEA 29 ub. m. (P. A. T.)— Rząd perski zwrócił się do Curzona z prośbą o protestowanie przed rządem Sowietów przeciwko akcji bolszewików i bombardowaniu Enzeli.

Finlandja i bolszewicy.

WIEN 29 ub. m. (P. A. T.)— Z Helsińgforsu donoszą: Rząd fiński zaproponował Sowietom

rozpoczęcie rokowań pokojowych dnia 10 czerwca w Dorpacie.

Bunt czerwonych oddziałów.

LONDYN 31 ub. m. (P. A. T.)— Z Władystoku dobiegają o buzie oddziałów czerwonych, które odmówiły pójścia na front polski.

Krasin u Lloyda Georgea.

LYON 29 b. m. (P. A. T.)— Delegat Sowietów Krasin przybył do Londynu. Według «Daily Express» został on przyjęty przez Lloyda Georgea.

Autonomia Wsch. Syberji.

WŁADYWOSTOK 31 b. m. (P. A. T.)— Rząd tutejszy proklamował autonomię Wschodu Syberji.

Spadek cen żywności.

PARYŻ 29 ub. m. (P. A. T.)— Na rynkach francuskich nastąpił spadek cen żywności. Przewidywany jest kryzys handlowy.

W Niemczech.

NAUEN 29 ub. m. (P. A. T.)— Niemcy wydadzą Anglii nowy parowiec «Voigtland», mający 16,000 ton.

NAUEN 29 ub. m. (P. A. T.)— Kanclerz Rzeszy oświadczył, że powtórzenie zamachu Kappa jest niemożliwe.

Włochy a Ententa.

RZYM 29 b. m. (P. A. T.)— Dzienniki piszą, iż Nitte w interwiewie z korespondentem «Matina», co do polityki zagranicznej Włoch na wschodzie, oświadczył, iż polityka ta stoi na stanowisku nie drażnienia Islamu. Włochy nie mają na wschodzie interesów specjalnych i działają lojalnie [w zgodzie z Ententą].

Akcja d'Annunzia.

LYON 31 ub. m. (P. A. T.)— D'Annunzio zajął jugosłowiańską miejscowość Kawalaj. Rząd jugosłowiański uprzedził rządy sprzymierzone, że odeprze ataki siłą zbrojną.

Zajęcie Dedeagaczu.

ATENY 31 bm. (P. A. T.)— Zaczęły oddziały wojsk greckich zająć Dedeagacz.

Wiadomości polityczne.

Pobór 2-eh roczników.

Minister spraw wojskowych zgłosił do Sejmu projekt ustawy w przedmiocie obowiązkowego poboru powszechnego roczników 1893 i 1902 na całym obszarze ziem polskich.

W uzasadnieniu do tej ustawy powiedziano:

«Ministerstwo Spraw Wojskowych uchwałał sejmową z dnia 7 marca 1910 roku o powołaniu roczników 1896—1901 miało pozostać do dyspozycji prawo wezwania 6 roczników do służby czynnej.

Obecnie po upływie roku, w którym armia polska się organizowała, źródło to zostało prawie że wyczerpane.

Możliwość odrzucenia przez bolszewików propozycji pokojowych polskich, nie wyklucza ewentualności trudnego przebiegu rokowań, wreszcie możliwość komplikacji w związku z akcją plebiscytową na Zachodzie nakazują zachowanie wszelkich środków ostrożności.

Ministerstwo Spraw Wojskowych zamierza jednak skorzystać z ustawy tylko w razie koniecznej potrzeby na podstawie wzajemnej oceny położenia.

Ustawę tę Sejm przesłał do komisji wojskowej.

O włączenie Wołynia.

«Kurjer Poranny» notuje pogłoskę, że w toku są prace przygotowawcze co do ogłoszenia aktu o przyłączeniu siedmiu powiatów wołyńskich do ziem Rzeczypospolitej.

Unifikacja b. dzielicy pruskiej.

W biegu znajdują się rokowania między ministerjum dla b. Zaboru Pruskiego a rządem centralnym co do rozciągania na ziemie poznańskie agend poczt i telegrafu, kultury i sztuki, robót publicznych i sprawiedliwości.

Na cześć Dmowskiego.

Resursa kupiecka w Warszawie wydała bankiet na cześć pierwszego delegata konferencji paryskiej posła Romana Dmowskiego. Obecnych było około 120 osób z ministrami Grabskim, Olszowskim, Habdysyńskim. Składano hołd zaalogramu i patriotycznym polityka i patriotą, przerywając przemowę Wł. Rabakiego owacyjnymi oklaskami. W odpowiedzi Dmowski zaakcentował silnie, że w nowej fazie swojej działalności pracować będzie przede wszystkim nad samowystarczalnością kraju, które jest podstawą niezależności i siły państwowej. Przemawiali następnie ministrowie skarbu, handlu i przemysłu oraz sprawiedliwości. Dyskusja przeciągała się do późnej nocy.

Było to jedno z najpoważniejszych i najwięcej zajmujących zebrań urzędowych w ostatnich czasach w Warszawie na cześć przodujących mężów w narodzie.

Roman Dmowski.

W sobotę zjawił się w kancelarii sejmowej poseł Roman Dmowski i zgłosił swą przynależność do Związku Ludowo-Narodowego.

Uchwałę Rady Ludowej pow. Lidzkiego.

Rada Ludowa powiatu Lidzkiego wysłała drogą telegraficzną do Naczelnika Państwa, Marszałka Sejmu i prezesa Ministrów następującą uchwałę:

«Rada Ludowa powiatu Lidzkiego na posiedzeniu dn. 26 maja jednogłośnie uchwaliła:

«Wobec złożonego w Sejmie przez Związek Ludowo-Narodowy wniosku, domagającego się wcielenia «Kresów Wschodnich do Państwa Polskiego, uważa za konieczne raz jeszcze z całą stanowczością oświadczyć, że wniosek ten najzupełniej odpowiada woli ludności powiatu Lidzkiego i że wszelka inna forma rozstrzygnięcia naszych losów byłaby niezgodną z wolą ludności i sprzeczną z naszymi żądaniami.

Prócz tego, w celu poparcia powyższej uchwały, Rada Ludowa wysłała delegatów w osobach pp.: dra H. Harasiewicza i Antoniego Klyszejki do Sejmu i rządu w Warszawie.

Zabiegi Rodiczewa.

Na audjencji u Naczelnika Państwa był działacz rosyjski Teodor Rodiczew, były poseł do Dumy. Jak opowiadają w kołach rosyjskich, Rodiczew ma wysuwać koncepcję utworzenia eksterytorjalnego demokratycznego rządu antybolszewickiego rosyjskiego z siedzibą tymczasową w Warszawie, względnie w innym mieście na kresach wschodnich. Myśli tej Rodiczew bronił już w rozmowie z min. Pakciem, którą miał w ubiegłym tygodniu. Jak słychać, nasze sfery oficjalne odnoszą się dotąd do tej koncepcji z wielką rezerwą.

Dia podniesienia waluty.

Min. Wł. Grabski przedstawił w d. 28 maja reprezentantom prasy nowe projekty, mające na celu polepszenie naszej sytuacji walutowej. Pierwszy z projektów już przez Radę Ministrów przyjęty dotyczy przymusowej pożyczki państwowej, która obowiązywać ma wszystkich posiadaczy majątku ponad 100 tys. marek polskich, opłacających patenty przemysłowe i handlowe wszystkich klas oraz wszelkich pracowników, których zarobek roczny przekracza 36 tys. mk. Pożyczka będzie 3 proc. i niesamortyzowana. Sumę jej ustalono na 14 miliardów.

Pożyczka otrzymana bardzo ceną gwarancją od państwa a mianowicie: za 150 mk. otrzyma się najmniej dolara amerykańskiego, lub jego równoważnik w walucie krajowej po kursie bieżącym, przy ostatecznej zaś spłacie za każde 100 mk. otrzyma się dolara.

W ten sposób, opierając wartość marki pożyczkowej na najlepszej i najszerszej walucie amerykańskiej, zabezpiecza się ją od spadku.

Polityka angielska na Śląsku.

Nie doszło do ogólnej wiadomości w Anglii — pisze «Times» — ale tutaj staje się stopniowo rzeczą jasną, że instrukcje dla przed-

stawicieli angielskich na Górnym Śląsku, które wydane były w czasie okupacji Frankfurtu, nie były zgodne ani z duchem traktatu, ani z koniecznością współpracy sprzymierzeńców. Jeżeliby rząd angielski miał zamiar pracować nad tem, aby Górny Śląsk pozostał przy Niemczech, polityka angielska na Górnym Śląsku chyba nie różniłaby się od obecnego postępowania.

Hr. Manneville w stosunkach z bolszewikami.

Krakowski «Illustr. Kurjer Codzienny» podaje w korespondencji z Kijowa następujące, dość nieprawdopodobnie wyglądające informacje o przewodniczącym komisji alianckiej w Cieszyźnie:

W znalezionych w Białej Cerkwi po wyparciu bolszewików papierach sztabu bolszewickiej brygady natrafiono na dowody stosunków pewnego członka komisji alianckiej w Cieszyźnie z rządem Sowietów. W relacjach, spisanych w języku francuskim, z podróży po Polsce jakiegoś agenta bolszewickiego, podpisanego literą K., wysłanego przez Litwinowa, jest mowa o hr. Manneville i wyrażona jest nadzieja, że plebiacyt cieszyński uderzą Polkę w wysokim stopniu i nie po-

zwoli jej przerzucić wszystkich sił na wschód do walki z Sowietami.

P. Manneville jest w dalszym ciągu relacji przedstawiony z wyrazami uznania jako «człowiek agent wielkiego ruchu bolszewickiego», który swym postępowaniem wywołać musi na Śląsku zamieszanie. Wyjdzie ono na korzyść sowieckiej Rosji, która powinna energicznie wykorzystać moment zaprzęgnięcia Polski konfliktem cieszyńskim.

Nowe Węgry.

Na podstawie zaakceptowanego przez rząd węgierski traktatu w Neuilly, nowe Węgry przedstawiają się w porównaniu z dawnymi w sposób następujący:

Obszar w km. kw.: dawne Węgry 281,870 bez Chorwacji i Słowacji, nowe Węgry 92,000, odstąpiło 190,000, ludność: dawne Węgry 18,000,000, nowe Węgry 7,340,000, odstąpiło 10,660,000.

a mianowicie przeszło do terytorjum:

Rumunii w przybliżeniu 120,090 km. kw. 6,000,000 mieszcz., Czechosłowacji w przybliżeniu 30,000 km. kw. 2,000,000 mieszcz., Jugosławii w przybliżeniu 30,000 km. kw. 2,000,000 mieszcz., Austrii w przybliżeniu 10,000 km. kw. 650,000 mieszkańców.

Co z Rosją?

Korespondencja własna («Dziennika Wileńskiego»).

WARSZAWA, 23-go maja.

W Warszawie bawią obecnie Teodor Rodiczew, były poseł do Dumy, dawny wice minister spraw sągranicznych baron Nolde, niedługo mają sjechać dawny prezydent m. Moskwy Czolnokow i poseł dumski Aleksandrow. Spodziewają się również przyjazdu Sawinkowa, dawnego ministra wojny w gabinecie Kiereńskiego, kierownika partii socjal-rewolucjonistów. Nie jest też wykluczone, iż zawita do stolicy Polski leader kadetów, Paweł Milukow.

W lutym bawili tutaj Sawinkow i prezydent rządu archangielskiego Czaikowski.

Te przyjazdy działaczy rosyjskich do Warszawy nie są pozabawione interesu politycznego.

Sawinkow i Czaikowski za swego w Warszawie pobytu traktowali z różnymi sferami politycznymi, wszelako pertraktacje nie doprowadziły do żadnego realnego celu. Rodiczew w rozmowach z dziennikarzami wyraził się, iż jego celem jest praca dla przyszłości polsko-rosyjskiej. W rozmowach poufnych więc dał wyraz, iż radby nawiązać stosunki bliższe z temi kołami, które nadeją tu urzędowej polityce polskiej. Zrozumiałe, kogo miał on na myśli.

W tygodniku dawnej emigracji rosyjskiej, aktywistycznym «Tygodniku Polskim», wydawanym przez osoby, stojące blisko p. Aleksandra Lednickiego, pojawił się artykuł Aleksandra Lednickiego, stawiający kwestję ukraińską pod znakiem pytania. Właśnie ze względu na porozumienie polsko-rosyjskie.

A właśnie Rodiczew, Czolnokow, Aleksandrow, bar. Nolde należeli do kadetów i uchodzili za przyjaciół Aleksandra Robertowicza Lednickiego, który tkwił w partii, choć ona urzędowo uznawała jedynie autonomję Polski.

We wczorajszym «Kurjerze Warszawskim» pojawiła się krótka notatka informacyjna o mających być w Warszawie nawiązaniach rokowań polsko-rosyjskich, które mogą posiadać dla przyszłości Rosji wielkie znaczenie i które w konsekwencji mogą zmienić układ stosunków politycznych na Wschodzie Europy. W kołach politycznych o tej możliwości oddawano się mówić, choć nigdy się nie pisało. Gdy już padło pierwsze słowo, można zwrócić uwagę ogółu na ten niesamowity zbieg okoliczności i na niezwykle odwieśniny.

Dodajmy do tego, iż misja Merzkowskiego i Filosofowa, a zwłaszcza tego ostatniego, który zajmując zdecydowane stanowisko polityczne i zagadnieniami politycznymi interesuje się nie tylko ze stanowiska literackiego, nie jest wcale skończona. Owszem, od ich przyjazdu częściej już mówiono o zaga-

dnieniach polsko-rosyjskich i Filosofow, stanowiący na czele komitetu rosyjskiego w Warszawie, który posiada nietylko cele humanitarne na oku, stał się do pewnego stopnia czynnym politycznym. Stało się to w czasie, kiedy Kutiepow, reprezentant rządu Kołczaka, a więc pozostał w związkach z Szostakowem, wyjechał z Warszawy.

Wszystkie te osobistości wymienione, nieprzeciętne znaczenia, posiadają swoisty sposób ujmowania różnych zagadnień. Posiadają wybitną cechę liberalizmu wolnościelińskiego, znanego w kołach politycznych.

Dlatego też ich bytność musi skupić uwagę społeczeństwa. Może bowiem posiadać istotnie dalekie konsekwencje.

Więcej, niż cokolwiek, coby było można powiedzieć, wyjaśnić może cytata z ostatniego numeru «Pour la Russie», dwutygodnika wydawanego w Paryżu przez Lebediewa, Minora, Stalińskiego i Zeninowa, a więc otoczenia bliskiego Kiereńskiemu. W Nr 29-m czytamy we wstępnym artykule:

«Il existe un groupe d'emigrés russes, anciens révolutionnaires et socialistes, prêts à entrer en territoire russe dans les tourgons polonais pour y proclamer leur pouvoir, en s'appuyant sur les balonnettes slaves fraternelles. (Istnieje grupa emigrantów rosyjskich byłych rewolucjonistów i socjalistów, którzy gotowi byłiby wkroczyć na terytorjum rosyjskie w warunkach polskich, aby proklamować swą władzę w oparciu na bagietkach «bratnich słowian»).

Sawinkow jest człowiekiem czynu. Zdolny jest do każdego aktu. Dławił się do dawnych kadetów. Daleki jest wszakże od Kiereńskiego i grupy «Pour la Russie».

— Ojczy! czyś nabył już Pożyczkę Odrodzenia Polski?

— Dlaczego zapytujesz o to, dziecię moje?

— Bo chciałbym, gdy już dorosłym będę człowiekiem, czcić pamięć twoją nie tylko, jako rodzica mego, lecz i jako Polaka, który swój obowiązek względem Ojczyzny ukochanej spełnił.

Anglija i Włochy wobec G. Śląska.

Pisma niemieckie podają znów wiadomości o angielskich zamiarach neutralizacji G. Śląska. W przeciwieństwie do przewodniczącego Koalicyjnej Komisji Rządzącej francuskiego gen. Le Ronda, który w rozmowie z korespondentem «Vossische Ztg.» oświadczył, iż dla niego, jak też i dla Najwyższej Rady Koalicji nie istnieje kwestja niezależnego G. Śląska, miał podobno oświadczyć Niemcom jeden z Anglików w Bytomiu, iż rząd angielski traktuje tę sprawę zupełnie poważnie i podobno zamierza wystąpić do Najw. Rady Koal. z konkretnym wnioskiem w tym kierunku. Gdyby zaś Rada ta wniosku tego nie uchwaliła, to Anglików zapewni Niemców, iż nawet po plebiscycie G. Śląsk pozostanie przez czas dłuższy pod rządami Koalicji, gdyż G. Śląsk ma dla Europy, a osobliwie dla państw Ententy przedewszystkiem znaczenie gospodarcze, a potem dopiero narodowościowe. Ten punkt widzenia jest stanowczy u Anglików, a również u Włochów nabiera on coraz większego znaczenia. Według tej informacji, w ostatnim czasie miały się sympatje większości Komisji Koal. na G. Śląsku przychylić na stronę Niemców.

Do Rzymu wyjechał włoski przedstawiciel Komisji Koalicyjnej w Opola, gen. Mariani, by rządowi swemu bezpośrednio zdać sprawę z obecnego stanu rzeczy na G. Śląsku.

Z kół włoskich Komisji Rządzącej informują, iż generał ten pojechał do Włoch tylko po swoją żonę. Jednak z innej strony zapewniamy, że wyjazd ten stoi w związku z obecną zmianą gabinetu włoskiego.

Rząd Nitti'ego miał o G. Śląsku opinię filogermanską, a to ze względów ekonomicznych. Po upadku Austrii dla Włoch niebezpieczeństwo niemieckie nie istnieje. Niemcy poczynili też Włochom bardzo korzystne propozycje handlowe, a zwłaszcza co do dostawy węgla górnośląskiego. Stychać też, że w samej Komisji Rządzącej zdania przedstawicieli Angliji i Włoch od reprezentantów Francji różnią się bardzo co do zasadniczych reform administracyjnych, któreby miały równouprawić język polski z niemieckim w administracji państwowej i w życiu publicznem. «Francuzi chcieliby, jak się wyraził gen. Le Rond do korespondenta «Journal de Pologne», naprzód odwydzić ludność górnośląską od rządów pruskich, a potem przeprowadzić plebiscyt».

Anglicy i Włosi tych zmian sobie nie życzą. Charakterystycznym jest także, że o ile Francuzi starają się mieć tłumaczy polskich dla obcowania z ludnością polską, Anglicy i Włosi rozmawiają z Polakami tylko po niemiecku, o ile się nie trafi ktoś taki, który zna ich języki. Ludność polska zdaje sobie sprawę z tego stanowiska Anglików i Włochów i odpowiednio też ocenia ich «neutralność».

Sprawy polskie.

Kupcy polscy — a pożyczka państwowa.

W Warszawie na wiecu kupców polskich, zwołanym w sprawie propagandy pożyczki państwowej, wiceminister skarbu dr. Rybarski pierwszy wygłosił mowę agitacyjną. Poraz pierwszy z ust przedstawiciela rządu padły publiczne słowa: «tydzień bójkotują pożyczkę państwową».

Wśród entuzjastycznych okłasków przyjęto rezolucję wieczną, w której kupcy polscy, posłuszni wezwaniu obywatelskiego sumienia postanawiają poprzeć pożyczkę odrodzenia, zapisując się na nią w wysokości pięciokrotnej całej rozporządzonej gotówki. Podczas wiecu zapisały się następujące firmy: Krafft na półtora miliona mk. Sutkowski i Rożniewski milion, Ocetkiewicz pół miliona, Grochowscy pół milj. Słow. kupców kolonjalnych pół milj. i inne od 25 do 400 tys. mk.

Ofiarność ziemian.

Radziejowskie Kółko ziemian wchodzące w skład okręgowego Towarzystwa Rolniczego Kujawskiego, opodatkowało się na plebiscyt Górnośląski w wysokości 218,970 mk. Na terenie Kujawskiego Towarzystwa funkcjonuje 5 podobnych kółek.

Na Jasną Górę.

Poraz pierwszy po przerwie, spowodowanej wojną, zacytujmy podążać na Jasną Górę zastępy pątników, by złożyć hołd Królowej Korony Polskiej.

W Zielone Święta przybyły na Jasną Górę kompanje z Warszawy, Podlasia, Siedleckiego z Grodzieńszczyzny i z Galicji. Ogółem dnia tego przybyło do Częstochowy 30 tys. pątników.

Zmiana Statutu Kasy im. Mianowskiego.

Kasa im. Mianowskiego, założona w roku 1881 w celu popierania polskiej twórczości naukowej, obecnie zmieniła swój statut przystosowując się do nowych warunków. Najdłuższą zmianą jest ta, że według nowego statutu, zatwierdzonego przez Ministerjum Wyższ. Religijnych i Oświecenia Publicznego i Ministerjum Spraw Wewnętrznych Komitet Kasy jest wybierany, nie zaś, jak było dotąd, odnawiany przez kooptację. Wyboru Członków Komitetu dokonywa Rada Naukowa, składająca się z delegatów polskich instytucji naukowych oraz instytucji, popierających naukę w liczbie 24 osób oraz z 12 członków Komitetu Kasy.

Pierwsze zebranie Rady Naukowej odbędzie się w Warszawie w dniu 5 czerwca r. b. w lokalu Kasy Mianowskiego (Pałac Staszica, Nowy-Swiat № 74).

Dowódca dywizji syberyjskiej w Warszawie.

D. 27 maja przybył z Syberji przez kanał Suezki, Francji i Niemcy dowódca 5 dywizji strzelców polskich pułk. Kazimierz Rumsa wraz z majorem Chłusewiczem, maj. Okuliczem, i por. Sierocińskim. Pułk i strzelców im. Kościuski pod jego dowództwem w walkach z bolszewikami na Syberji okrył się nieśmiertelną sławą. Po zdradzie Czechów pułk. Rumsa z grupą oficerów i żołnierzy przedarł się w niesłychanie ciężkich warunkach na daleki Wschód — a stąd do Warszawy. Do Gdańska przybędzie w tych dniach półtora tysiąca licząca dywizja strzelców polskich na Syberji.

Skazanie buudzistki.

Sąd okręgowy łódzki rozwał sprawę członkini Budu Steimanówny, oskarżonej o rozpowszechnianie w marcu 1919 roku odezw Budu. Steimanówna była już dwukrotnie aresztowana. Sąd skazał ją na 2 lata więzienia.

Rozdział agend.

Na podstawie porozumienia się Czerwonego i Białego Krzyża zostały ustalone i rozgraniczone agendy Cz. i Biał. Krzyża w ten sposób, że Czerwony Krzyż staje się Centralą wszystkich stowarzyszeń instytucji społecznych, mających za zadanie niesienie pomocy i opieki wyłącznie sanitarnej w wojsku i dla wojska i zostaje na czas wojny pod względem ogólnie wojskowego kierownictwa podporządkowany Ministerstwu Spraw Wojskowych, Biały Krzyż zaś staje się Centralą wszystkich stowarzyszeń i instytucji społ., mających w programie działalność kulturalno-oświatową oraz pomoc materialną i ekonomiczną dla wojska. B. Krzyż zostaje pod względem ogólnie wojskowego kierownictwa podporządkowany Sekcji O. i K. M. Spr. Wojsk.

Minist. Spraw Wojsk. będzie się znosiło w tych sprawach tylko z centralami: Cz. i B. Krzyża. Wszelkie więc prośby o ulgi, pomoc kredytową, ułatwienia (transportowe etc. zatwierdzać będzie M. S. Wojsk. jedynie przez Centralę. Zadanie stowarzyszenia nie może liczyć na pomoc władz a także istniejące stowarzyszenia jeśli do zrzeczenia nie przystąpią, nie mogą korzystać z pomocy rządowej.

Jednocześnie zalesiona zostaje instytucja «Żołnierza Polskie».

Z Rady Miejskiej.

Na wstępie posiedzenia grupa żydowska zgłosiła nagły wniosek, który na wniosek p. prezydenta Rada rozwała przy drzwiach zamkniętych. Przeciwni poufności obrad głosowali żydzi.

Po otwarciu sali uchwalono wniosek komisji finansowej podniesienia opłaty za energję elektryczną z elektrowni miejskiej w rozmiarach następujących: Spożywcy prywatni będą płacić teraz kilowatogodzinę 12 mk., urzędy administracyjne, wojskowe, miejskie instytucje społeczne i kulturalne i pracownicy Magistratu 11 mk., zakłady i warsztaty, poruszone energją elektryczną 10 mk. Proszbę funkcyjnarzów policji, aby i oni opłacali mniej, niż osoby prywatne, uchylono.

Przyjęto również zgodnie z projektem komisji finansowo-budżetowej projekt podniesienia opłaty za wodę z wodociągów miejskich. Opłata wynosić będzie: 6 mk. za 100 wiader z rur o wysokim ciśnieniu, 1 mk. przy ciśnieniu niskim, albo 600 mk. rocznie tam, gdzie niema wodomierzy.

W sprawie opłaty za kanalizację uchwalono pobrać za 1919 rok następujące opłaty: od domów, całkowicie połączonych z kanałami ściekowymi w wysokości podwójnego podatku szacunkowego, od połączonych tylko częściowo, albo nie połączonych, ale stojących przy ulicach, gdzie są kanały przeprowadzone w wysokości połowy podatku szacunkowego. Posesje, posiadające swe stacje biologicznego przepompowywania ścieków opłacają połowę opłaty kanalizacyjnej. Może też być stosowana opłata mieszaną w razie jeśli nie cała posesja jest połączona z kanałami.

Na naprawę szpitalów: dla dzieci na Autokolu i żydowskiego przy ul. Żurawiej asygnowano na pierwszą posycję 130 tys. mk., na drugą 90 tys. mk.

I znów kilka spraw spadło z porządku dziennego, wobec spóźnionej pory i braku dostatecznej liczby radnych.

Kursa dla geometrów.

W tych dniach otwarte zostały pierwsze kursy miernicze polskie w Wileńszczyźnie. Wobec wkrócenia w niedalekiej przyszłości sprawy reformy rolnej na grunt realny, oraz bez względu na skasowanie szachownic włościańskich — kraj potrzebować będzie wielkiej liczby geometrów, których sam sobie wykształcić musi.

Uczelnia zawodowa pod nazwą «Kursów dla Geometrów» podejmuje się tej roli, dając społeczeństwu w przyszłości zastęp wyszkolonych pracowników, bez których ani przeprowadzenie reformy rolnej, ani podniesienie wsi naszej pod względem gospodarczym nie jest możliwe.

Rząd stworzył uczelnię powyższą w Wileńszczyźnie na 120 słuchaczy, jednak społeczeństwo a szczególnie wieś dały ich wszystkim około 40. Gdyby sprawa ta w podobnym świetle przedstawiła się w całej Polsce, rolaik nasz stałby jeszcze dziesiątki lat na stopie zacofania materialnego i kulturalnego.

Trzeba więc, by społeczeństwo zrozumiało, że inteligentny pracownik, jakim jest geometra, nie tylko potrzebny jest krajowi, lecz, że i sam w ten sposób stwarza warsztat pracy dla siebie i to dający dostatek kawałek chleba dla siebie i rodziny. Niezrozumienie tego prawdopodobnie stoi w związku z odsuwaniem się naszej młodzieży od tego zawodu.

Praca mierznicza stoi otworem dla młodzieży męskiej i żeńskiej, która posiada świadectwo 5—6 klas szkoły średniej. Ponieważ w czasach obecnych każdy uczący się zmuszony jest zarazem pracować na siebie — zajęcia na kursach odbywają się przeważnie wieczorami, prócz zajęć praktycznych.

Kurs trwa 2 miesiące. Dyrekcja robi wszystko, by uczącym się ułatwić warunki życiowe. Utworzono około 30 stypendjów po 500 mk. miesięcznie każde. Wielu otrzymało posady w urzędach z prawem korzystania z 2 miesięcy urlopu dla

prac. praktycznych w polu. Inspektorat rolniczy obiecał wyposażyć uczącą się młodzież w tanie produkty oraz pomoce naukowe itd.

Liczne w ziemi wileńskiej miasteczka, pragnące wysyłać do Wileńszczyzny młodzież, powinny dobrowolnie opodatkować się na ten cel i plebiscyte służyć w gminie na fundusz zapomogowy.

Dla słuchaczy kursów, interesujących się sprawami rolnictwa, ogrodnictwa hodowli etc., Związek Kółek Rolniczych zamierza ogłosić dodatkowe wykłady.

Wszelkich informacji udziela Kancelarja kursów, Wilno, Wielka Półnanka 24, lub kancelarja Związku Kółek Rolniczych Wilno, ul. Mickiewicza № 25.

Estetyka w Wilnie.

(Z powodu nowych przepisów).

Rada miejska uchwaliła przepisy o warunkach i opłatach przy korzystaniu z gruntów miejskich na alejach i placach, z przestrzemi nad nimi, oraz z napisów i urządzeń reklamowych a także przy naklejanu afiszów i reklam w Wilnie.

Przepisy te powinny ucieścić każdego, któremu drogi jest estetyczny wygląd naszego miasta, tak obfitującego w piękne zabytki architektoniczne ubiegłych wieków, które, niestety, często giną niespodziewanie pod natłokiem reklamarskiej, wschodzącej arzytyki obydni barw i rysunków, szpeczących nawet estetyczne miazę i spokojne w budowlach, kiosków, umieszczających tam, gdzie ma to brak dostatecznego miejsca; nie będzie wolno budować według swego widziemia, które przeważnie w nieuctwie swem i kółnoświe widzi piękniem te, co jest szpetnem, a wspinałem to, co zyskownem — lecz trzeba będzie na wszystko przedstawić Magistratowi projekt architektoniczny i pozyskać dlań sankcję Inż. kompetentnych, a więc artystów-plastyków. Nie będzie wolno szpecić ścian domów większymi, temi plachtami jaskrawo malowanej blachy, tą prawdziwą zmorą miast, zdolną doprowadzić nawet mniej wrażliwego mieszkańca do szału

możliwej za chwilowym wygórczynkiem wzroku. Nie będzie wolno wywieszać ogłoszeń, znaków, szyldów i t. p., zakrywających lub przecinających balkony, wsporniki, kolumny, pilastry, frontony, gzemay główne i t. p. części architektoniczne fasady domów.

Nie będzie wolno bezwarunkowo wywieszać wszelkich znaków reklamowych na gmachach o znaczeniu historycznym, zabytkowym lub o wybitnej wartości architektonicznej. Nie będzie wolno zamalowywać inną barwą lub wykładac innym materiałem pawych przestrzeni na licu domu dla uniknięcia na niej napisu i t. p. Nie będzie wolno bezwarunkowo umieszczać szyldów prostopadłe pod kątem do ściany domu. Pod karą grzywny i usunięcia szyldu sposobem administracyjnym na koszt właściciela nie będzie wolno umieszczać napisów bez pozostawienia polskiemu językowi obok innych tekstów miejsca głównego i nie wolno będzie umieszczać napisów nieortograficznych oraz dwujęzycznych.

Załączną więc może nareszcie z naszych ulic «salony do goljenia, stryżenia i fryzjowania włosów» «biljardy» «chlebopiekarnie», zniknie «krawiec który pszeniosiel się do tyłu», «kolonjalny i galanterejny megalin» «skład sukien na prokate» «reperacja gałoz» «spracownia obuwy» «restoran» «sklepy sporżiwcy» i t. p. «kofejnaja i czajnaja» «biura podań i prub» — bajeczne reklamujące się same przez się i wiele im podobnych, od których aż roi się po Wilnie. Znikną wszystkie te szpetoty za które odstraszać będą kary, za które im większy znak — tem większy trzeba będzie opłacać podatek.

Zauką też afisze, rozklejane byle gdzie i bylejak, służyć w tym celu mają jedynie kioski i tablice. Od opłat zwolnione będą jedynie znaki i napisy instytucji rządowych, miejskich, społecznych,

dobroczynnych i wogóle nie mających charakteru zarobkowego, lecz i te uzyskać muszą zatwierdzenie projektu przez Magistrat. Prócz tego art. 25 swalała od opłaty napisy, rysunki i godła reklamowe, stanowiące całość architektoniczną w linii i barwie z fasadą budowli, napisy i godła umieszczone na przestrzeniach umyślnie przeznaczonych przez architekta na ten cel w projekcie budowli, wreszcie znaki i godła, o ile posiadają wybitną wartość artystyczną.

Zyczyliby należało, by przepisy te znalazły jaknajszysze zastosowanie w życiu i by zbyt małe może kary nie pozostawiły obecnego stanu rzeczy choć częściowo i nadal.

Z Mińska.

Zaciąg ochotników do wojska białoruskiego.

Białoruskiej komisji wojskowej w Mińsku zezwolono na zorganizowanie zaciągu ochotników do wojska białoruskiego. Zaciąg rozpoczął się i odbywa się w hotelu «Garai».

Zniknięcie produktów.

Naczelnik Okręgu Mińskiego wydał przed kilku dniami rozporządzenie, ustalające ceny za produkty żywnościowe. Spekulant i paskarze mińscy zareagowali po swojemu, jak informuje «Dziennik Miński» na to rozporządzenie.

Mianowicie: pochowali swój towar. Targi świecą pustkami.

Piekarnie i sklepy z chlebem zamknięto, w składach wędlin dostać można kiełbasy i szynki, ale nie słoniny, bo na słoninę uzornowaną została cena.

Zaledwie w kilku wędliniarniach znajdują się trochę słoniny, ale w najgorszym gatunku. Tymczasem, przed 2—3 dniami, lady sklepowe formalnie łamały się pod ciężarem tego towaru, który i teraz istnieje w schówkach, skąd go wydobywa się dla «znajomych» klientów, płacących bajeczne ceny.

Ziemniaki i kasze również zniknęły jak kamfora.

Pozostało gdzie — aledzie trochę pszcaku.

«Znajomy» sprzedaje się ziemniaki po 100 marek za pudl Chleb po 11 marek za funck.

Fasoli, ani psówiec!

Powszechne są marzekania na takie postępowanie spekulantów. Opinia domaga się wykrycia potajemnych składów żywności. Rewizje mogą to uskutecznić. Na sposoby są sposoby.

Dowóz żywności do miasta.

Włościanie okoliczni już w czwartek częściowo wznovili. Okoliczność powyższa wpłynęła na spadek cen na niektóre wyroby mleczarskie i warzywa. Ale w sklepach prywatnych zniżki tej niema. Sklepy te w dalszym ciągu uprawiają swój haniebny wyzysk.

Towary dla Mińska.

Jeden z miejscowych kantorów komisowych otrzymał wiadomość, iż towary wysłane z Warszawy do Mińska i zatrzymane chwilowo w Baranowiczach, wysłano już w dalszą drogę. Wkrótce też przybędą one do Mińska.

Bóle reumatyczne, neuralgiczne i reumatyzm stawowy następuje pod wpływem preparatów salicylowych, posiadających specyficzny wpływ na stawy i mięśnie dotknięte cierpieniem. Stosowane do wewnątrz w większych ilościach preparaty salicylowe wywołują często ujemny wpływ na żołądek (podrażnienie), na serce (obniżenie ciśnienia krwi) i na nerki (białkomocz, zapalenie). Przy stosowaniu sposobem weteranów w skórę, a więc zewnętrznie, odpowiednio przyżądony preparat Mesolament Spiesz nauwa bóle w stawach i mięśniach, nie powodując ujemnych wpływów ubocznych. Mesolament Spiesz jako zewnętrzny preparat salicylowy przyżądony na lanolinie, która jest tłuszczem dobrze wchłaniającym się w skórę i nie posiadającym przykrego zapachu, daje się łatwo stosować z nader dogodnymi wynikami. Mesolament Spiesz zawiera oprócz lanoliny eter salicylowy i mentol, zawdzięczając czemu posiada działanie szybkie i widocznie dodatnie. Kilkakrotnie a nieraz i jednokrotnie weteran preparatu Mesolament Spiesz usuwa uporczywe ostre bóle reumatyczne i neuralgiczne między stawów i kości. Mesolament Spiesz opakowany jest w tubach metalowych pojemności około 40 grm. Spółka nycia znajduje się przy każdej tubie. Żądać w aptekach i składach optycznych.

KRONIKA.

KALENDARZYK.

Dziś: Jakóba i B. Fortunata.
Jutro: Eugeniusza.
Pojutrze: BOŻE CIAŁO. Brazna.

Wykład o Pompei, jaki wygłosił dr. Jan Oko...

Świadectwa dojrzałości dla wojskowych. Dn. 29-go maja...

Koło Wycieczkowe Macierzy Szkolnej w Wilnie. Polska Macierz Szkolna...

Egzaminy wstępne w gimnazjum im. Zygmunta Aug. Egzamin wstępny...

Zarząd Centralny T-wa Polskiej Macierzy Szkolnej...

udziału w Procesji Bożego Ciała pod sztandarem «Macierzy».

Zarząd Katolickiego Związku Polek uprasza wszystkich członków...

Zajęcia wakacyjne dla harcerzy. Inspektor harcerski Okręgu Wileńskiego...

Koło Młodzieży. Wykłada dla instruktorów kół młodzieży...

W sprawie kradzieży zbioru monet w Wil. Towarzystwie Przyjaciół Nauk...

Schwytanie niebezpiecznego bandyty. Wczoraj w rannych godzinach...

Podziękowanie od chorych i rannych. Chorzy i ranni szpitala wojskowego...

Bezplatne ochrone szczepienie ospy. Niniejszym podaje się do wiadomości...

zamierzają korzystać z gościnny i daty przybycia.

Wileńskie Towarzystwo artystów plastyków. Dnia 28-go maja r.b. w Wilnie powstał i został zatwierdzony...

Wszelkich informacji udziela Zarząd Towarzystwa w tymczasowym lokalu...

Koło Młodzieży. Wykłada dla instruktorów kół młodzieży...

W sprawie kradzieży zbioru monet w Wil. Towarzystwie Przyjaciół Nauk...

Schwytanie niebezpiecznego bandyty. Wczoraj w rannych godzinach...

Podziękowanie od chorych i rannych. Chorzy i ranni szpitala wojskowego...

Bezplatne ochrone szczepienie ospy. Niniejszym podaje się do wiadomości...

miesiąc czerwiec r. b. będzie dokonywane bezpłatnie ochrone szczepienie ospy.

1) W ambulatorjum miejskiem przy ul. Miljonowej, Nr. 3...

2) W ambulatorjum miejskiem przy ul. Wilkomierskiej Nr. 5...

3) W ambulatorjum miejskiem «Kropka Mleka» w murach Po-Franciszkańskich...

Wobec zwiększenia się w ostatnich czasach nasilbięcej na ospe naturalnej...

Dziennik Urzędowy Z. C. Z. W. drukuje w Nr. 37 z d. 25 maja 1920...

Rozkaz Naczelnego Wodza Wojsk Polskich z d. 17 paźd. 1919 r. w przedmiocie ustanowienia Komisji Sędzkiej...

Podziękowanie od chorych i rannych. Chorzy i ranni szpitala wojskowego...

Podziękowania. Matki chrześc. ne pociągu sanitarnego imienia generała...

Szeptycznego składają serdeczne podziękowania firmie L. Pruzan...

Katolicki Związek Polek w imieniu rannych dziękuje zarządowi...

Zamiast zawiadomień o ślubie, który się odbył dn. 6 maja r. b. w kościele Ewangelicko-Reformowanym...

Teatr i muzyka.

Operetka polska.

Dziś premiera egzotycznej i wiele melodyjnej operetki Linckie «Gri-Gri»...

Operetka ta odznacza się barwnością tła oraz pięknymi egzotycznymi melodjami...

Koncert.

Dziś w gmachu Teatru Miejskiego odbędzie się wielce interesujący koncert...

Występy p. Przewońskiego w Filharmonji Warszawskiej, oraz na wielu koncertach...

Program koncertu jest nadzwyczaj urozmaicony: Grieg — Sonata F dur na skrzypce i fortepian...

Kurs walut

według notowań bankowych w Wilnie dn. 31 b. m.

Table with 2 columns: Waluty, Knpowano. Includes Ruble carskie, dumskie, Korony, Franki, Dolary, Funtty.

Wydawca w imieniu spółki wydawniczej Leon Perkowski. Redaktor: Aleksander Zwierzyński

Kto pragnie:

- 1) by rozpoczęła się odbudowa kraju i szkody wojenne były wynagrodzone
2) by fabryki mogły pracować, uzyskawszy surowce i maszyny.
3) byśmy zaczęli budować flotę, drogi wodne i koleje,
4) by znalazły się budynki szkolne na pomieszczenie naszych dzieci,
5) by ustała drożyzna, którą powiększa drukowanie pieniądza papierowego,
6) by skarb naszego państwa doszedł do równowagi,
7) by świat cały natrafił zaufania do naszej siły gospodarczej i finansowej,

niechaj wszystko co może odda na polityczkę wewnętrzną!

SOPOT w. w. m. Gdańska. Otwarcie sezonu 1-go czerwca. Kurhaus-Casino. Kapielnica, Kasyno, Sale do gry. Ruleta, baccarat a la Monte Carlo, Wyścigi konne.

HURTOWY SKŁAD aptecznych i perfumeryjnych towarów Br. Z. i G. RIWLIN przeprowadził się na tą samą ulicę d. Nr. 14 (2-ie Rudnicka piętro)

KTOCHCE mieć eleganckie obuwie powinni używać tylko najlepszą przetluszczoną pastę «Zorza» Krajowej wytwórni Chemicznej.

Kominy obmurowanie kotłó w, maszyn, cegielnie, wapiaki buduje i urządza inż. Roman Ciesielski, WARSZAWA, ul. Warecka 11 m. 31, telefon 110-66.

Kwintet orkiestry koncertowej ze wspaniałym repertuarem muzycznym. pragnie przyjąć engagement w pierwszorzędną kawiarnię.

Egzaminy wstępne do Państw. Seminarjum Nauczycielsk. Męskiego w Wilnie odbędą się przed wakacjami w dniach 8, 9, 10 czerwca.

Bez egzaminu przyjęci być mogą kandydaci, którzy ukończyli 15 lat życia i wykazali się świadectwem z ukończenia 2 klas polskiej szkoły średniej lub 6-cio klasowej szkoły powszechnej...

Poszukuje się Jana Stukasa przebywającego przed wojną w New Yorku. Kto by o nim wiedział proszę dać znać Wilno Astrachajska 12 m. 5. Rwa Baronowska.

Poszukuje się kobietę niemiec. da do wiejskiego gospodarstwa Zakretowa 5-1.

Do sprzedania paki drewniane po niskich cenach. Ignacowski 3 (składnia).

Do sprzedania resztki kortów bédzki, 2 arsz. sz., czarny, popielaty i ciemno granatowy — na męskie i damskie kostiumy po 80 mk. arsz. też i płótno na damskie kostiumy podwójnej szerokości od 55 mk. arsz. i dżej. Wielka 50-1.

Marki pocztowe kupuje i sprzedaje. Magazyn A. Pachowski. Wielka 80.

Administracja „Dziennika Wileńskiego”

prosi o opłacenie prenumeraty zaległej i przedpłaty za czerwiec, jak również o dopłacenie różnicy wskutek podwyższenia ceny abonamentowej. W najbliższych dniach będzie wstrzymane wysyłanie „Dziennika Wileńskiego” zwlekającym z opłatą prenumeratorom.